

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 01 (451) Rok IX 9.1.2014 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

Ten wypadek wywołał falę spekulacji na temat jego przebiegu

Siedemnastoletnia mieszkanca Górzycy zginęła uderzona przez auto

Sesyjna niespodzianka na koniec roku

Zlikwidują ZGK. Ma być ZUK

(GRYFICE) Niespodziewany przebieg miała druga część przerwanej kilka dni wcześniej sesji Rady Miejskiej w Gryficach.

W pewnym momencie ogłoszono 20 minutową przerwę w obradach. Po dłuższej przerwie radni otrzymali 26 stronicowy protokół z kontroli ZGK i zajęli się jego analizą i wyszło im, że na str. 26 brak jest podpisów, że na str. 5 czy 6 też czegoś brakuje itd. itd. W związku z czym przew. Komisji Budżetu i Finansów Stanisław Hołubczak pod obrady wniósł nową uchwałę w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego w celu przekształcenia w jednostkę budżetową.



HUTROWNIA STALI i WĘGLA

pręty zebrowane, gładkie, kwadratowe, profile, rury, blachy, kątowniki, ceowniki, płaskowniki, więźba dachowa i drewno konstrukcyjne

Gryfice, ul. Niechorska 26a
Tel. 604 68 69 68

Szukamy firm lub osób dysponujących odpowiednim zapleczem sprzętowym do podjęcia współpracy w zakresie odśnieżania parkingów i placów na terenie miasta Gryfice.

Tel. 510 264 334; 63 246 22 22

BETMIX



BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża

BETON TOWAROWY

- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !

**- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Policjant z zarzutem spowodowa- nia kolizji pod wpływem alkoholu wydalony ze służby

Dzieci kochają jasełka



Ten wypadek wywołał falę spekulacji na temat jego przebiegu

Siedemnastoletnia mieszkanka Górzycy zginęła uderzona przez auto

(GÓRZYCA, gm. Gryfice)
Wczoraj odbył się pogrzeb siedemnastoletniej Malwiny H. z Górzycy, która idąc do kościoła została uderzona przez samochód. Ta śmierć wstrząsnęła mieszkańcami wsi.

Do tragedii doszło 31 grudnia,

około godziny 18., gdy dziewczyna szła do kościoła, od strony torów. Wtedy potrącił ją Volkswagen Passat, którym jechał 30-letni mieszkaniec Trzebiatowa. Poruszał się w kierunku Gryfic. Tu niestety kończą się potwierdzone informacje, gdyż nie wiadomo, jak doszło do samego wypadku i w jakim miejscu znajdowała się dziewczyna. Istotną sprawą w takich sprawach jest zabezpieczenie przez policję wszelkich śladów, a tu mnożą się spekulacje mieszkańców, choćby związane z tym, że - jak nam powiedział jeden z mieszkań-

ców - jej telefon komórkowy znalazł ktoś dopiero po dwóch dniach.

Jak nam powiedział Krzysztof Mejna, zastępca prokuratora rejonowego w Gryficach, ustalenia wskazują, że dziewczyna została potrącona będąc już na jezdni, jednak przedwcześnie jest wyrokować, jak było naprawdę i jaki udział w wypadku miał kierowca, np. z jaką prędkością jechał. Tu rzeczywiście jest sporo niejasności, czy szła poboczem, czy weszła na jezdnię, czy też było jeszcze inaczej.

Śledztwo pod nadzorem prokura-

tury prowadzi komenda policji w Gryficach. Na zlecenie prokuratora wypadek bada biegły, który między innymi ma określić, czy kierowca nie naruszył przepisów ruchu drogowego.

Na pytanie, czy kierowca został już przesłuchany, prokurator Mejna odpowiedział, że zlecił to policji, ale nie wiedział, czy zostało to już przeprowadzone. Została przeprowadzona sekcja zwłok, ale wyniki będą dopiero za dwa miesiące. Na podstawie obrażeń można określić miejsce uderzenia i siłę (prędkość), z jaką została uderzona. Wygląda na to, że śledztwo trochę potrwa, więc wszyscy muszą uzbroić się w cierpliwość, ale też przyglądać się, jak ono będzie prowadzone, bo rodzina i mieszkańcy wsi mają sporo wątpliwości i pytań, na które chcieliby usłyszeć odpowiedzi. W miarę postępowania śledztwa będziemy starać się na te pytania udzielać odpowiedzi także w tym miejscu. **KAR**

Policjant z zarzutem spowodowania kolizji pod wpływem alkoholu wydany ze służby

(TRZEBIATÓW) Nic niezapowiadało, że zwykła kolizja może mieć aż taki przebieg, wydzwięk i konsekwencje. Zazwyczaj po „stłuczce” kierowcy wymieniają się numerami ubezpieczeń i jadą naprawiać auta. Tu było zupełnie inaczej.

Do kolizji doszło dzień po Sylwestrze, 2 stycznia, po godzinie 20., na skrzyżowaniu ulic Przejazdowej i Kilińskiego w Trzebiatowie. Kierujący Volkswagenem skręcając uderzył w bok jadącego prawidłowo Opla Astrę. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia. Po pewnym czasie zgłosił się

z matką, twierdząc, że to ona wtedy jechała autem. Jednak kierowca Astry rozpoznał sprawcę kolizji, a okazał się nim trzebiatowski policjant Mariusz K., pracujący na co dzień w komendzie powiatowej w Gryficach.

Okazało się, że on i matka byli nietrzeźwi. Badanie wykazało, że policjant miał prawie dwa promile alkoholu we krwi, a matka nawet ponad dwa. Oboje zostali zatrzymani do wytrzeźwienia i przesłuchania. Po wykonaniu czynności prokurator postawił policjantowi zarzut kierowania autem w stanie nietrzeźwości.

- Nie budziło wątpliwości, że to on kierował autem i spowodował kolizję - powiedziała nam szefowa Prokuratury Rejonowej w Gryficach Anna Brzózka. Policjant już został wydany ze służby. Jednak dalsze czynności przeprowadzi już inna prokuratura, gdyż gryficka wyłączyła się ze sprawy i przekazała akta Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie, która wskaże inną jednostkę do jej dalszego prowadzenia. Dzieje się tak w przypadkach, gdy policjant, który wszedł w kolizję z prawem, miał kontakty służbowe z prokuraturą, co może wpływać na podejmowane decyzje. **KAR**

Tak świętowaliśmy w gimnazjum nr 2...

(GRYFICE) 20 grudnia 2013 r. wszystkich, zarówno uczniów, jak i nauczycieli, ogarnął świąteczny nastrój.

W związku z tym klasy spotykały się na wigiliach z wychowawcami. Nauczyciele i dyrekcja także składali sobie świąteczne życzenia, a wszyscy uczniowie i pracownicy szkoły stali się widzami szkolnych jasełek pt. „Moje, Jego, Twoje Betlejem” przygotowanych przez uczniów naszego Gimnazjum pod opieką p. Magdaleny Halak, p. Urszuli Mehal i p. Renaty Zborowskiej.

Atrakcją dla uczniów był także przygotowany specjalnie dla nich przez nauczycieli filmik z życzeniami świątecznymi, który można zoba-



czyć na facebooku. Mamy nadzieję, że wszystkie życzenia się spełnią...

Ostatni dzień w szkole w 2013 roku upłynął w przyjaznej atmosf-

rze. Wszyscy jego uczestnicy z uśmiechami na twarzach udali się na zasłużony odpoczynek.

Alicja Koss-Chłopik

Brojce Gryfice Karnice Płoty Rowal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
 Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
 Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
 E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Wolne wnioski

(GRYFICE) Na sesji 23 grudnia 2013r. radna Beata Smoleńska poinformowała, iż do niej zgłosiła się kobieta - wyborca, która w 2011 roku wybudowała sobie domek w szczerym polu, na obrzeżach Górzycy.

Pani ta ma dzisiaj problem z dojazdem do domku, bo gdzieś tam po drodze, nie wyznaczonej przez geodetów, zrobiła się przepastna dziura. W związku z tym prosi radną o interwencję, tj. zasypianie dziur lub budowę drogi do wyznaczonego domku.

Radna Elżbieta Walczak stwierdziła, że zasypywanie dziur w polu gruzem, czy też innym materiałem niczego nie zmieni i trzeba poczekać, aż stan prawny zostanie ustalony.

Natomiast burmistrz Gryfic poinformował, że był na miejscu i nie widzi potrzeb lokalizowania drogi, ale w przyszłości geodeci wyznaczą drogę i na pewno nie będzie w polu.

Zaznaczył też, że Gryfice rozbudowują się w różnych kierunkach i trzeba pomyśleć o drogach tam, gdzie powstały nowe osiedla czy też skupiska.

Ale kobieta - wyborca wiedziała do kogo się zgłosić, wszak p. Beata Smoleńska poznała swego czasu technikę budowania dróg z polbruk na terenach nie należących nawet do Gminy Gryfice. (informację czerpiemy z Nasz Głos z Wybrzeża Nr 3(18) 16.02.2012r., art. pt. „Radość na Wesołej” i cytat: „Pani Beata Smoleńska pilotowała zabezpieczenie środków na budowę naszej drogi od projektu aż do zatwierdzenia budżetu na 2012 r.”).

Jeśli ktoś pamięta, to ul. Wesoła została całkowicie zmodernizowana i przy okazji zbudowano całkiem nowy odcinek drogi przy posesji i do posesji zaprzyjaźnionej osoby. I tak mniemać można, że do października br. pieniądze na ww. drogę kobiety - wyborcy się znajdują. MJ



Trzebiatowski Ośrodek Kultury
oraz

Proboszczowie

Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej,

Greckokatolickiej, Prawosławnej i Rzymskokatolickiej

serdecznie zapraszają

na

„SPOTKANIE CZTERECH ŚWIEC”

10 stycznia 2014r. (piątek) godz. 17.00

PAŁAC ul. Wojska Polskiego 67

17.00- 17.20 – Inauguracja - zapalenie świec

Program artystyczny:

- wyznanie rzymskokatolickie
- wyznanie ewangelicko - augsburskie
- wyznanie prawosławne
- wyznanie greckokatolickie

Degustacja ciast przygotowanych przez wiernych czterech wyznań

Patronat honorowy: Burmistrz Trzebiatowa



Patronat medialny:



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA GRYFIC O PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST NASTĘPUJĄCA NIERUCHOMOŚĆ:



Lp	Położenie	Nr działki	Pow. działki	Wadium	Cena wywoławcza netto	Przeznaczenie w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Gryfice	Numer KW
1.	Gryfice ul. Kamińska	186	612 m ²	5.000,00 zł	25.000,00 zł	strefa zabudowy jednorodzinnej z usługami	SZ1G/00016293/6

Ponieważ działka będąca przedmiotem przetargu nie stanowi samodzielnej działki budowlanej przeznaczona jest do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego na rzecz jednego z właścicieli nieruchomości przyległych tj. **działki 185, działki nr 40 oraz działki nr 198/1.**

PRZETARG odbędzie się w dniu **14 lutego 2014 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach, Plac Zwycięstwa 37, pokój nr 102, I piętro. **WARUNKIEM** przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty **WADIUM** w wysokości **20% ceny wywoławczej**, w terminie **do dnia 11 lutego 2014 r.**

Ogłoszenie Burmistrza Gryfic o przetargach ustnych ograniczonych na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym nr miasta Gryfice przy ul. Kamińskiej Gryficach wywieszono do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń zlokalizowanej na I piętrze w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach oraz na tablicy ogłoszeń przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Gryficach, jak również umieszczono na stronie internetowej Gminy Gryfice (www.gryfice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.gryfice.eu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gryficach pokój nr 125, I piętro, tel. 91 38-532-43

BURMISTRZ GRYFIC Andrzej Szczygiel

BURMISTRZ GRYFIC



Zgodnie z art.35 ust.1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102 poz. 651 z późniejszymi zmianami)

ZAWIADAMIA

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach, ul. Plac Zwycięstwa 37

I piętro, wywieszono do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości:

- od numeru **WNOŚ.MM.156.2013** do numeru **WNOŚ.MM.169.2013** - obejmujące nieruchomości przeznaczone do wdzierżawienia na rzecz osób fizycznych do 3 lat.

- od numeru **WNOŚ.WK.127.2013** do numeru **WNOŚ.WK.131.2013** - obejmujące nieruchomości przeznaczone do wdzierżawienia na rzecz osób fizycznych do 3 lat.

- numer **WNOŚ.WK.132.2013** - obejmujący nieruchomość przeznaczoną do wdzierżawienia na rzecz osoby fizycznej do 10 lat

- od numeru **WNOŚ.AB.47.2013** do numeru **WNOŚ.AB.50.2013** - obejmujące lokale mieszkalne przeznaczone do zbycia na rzecz najemców w drodze bezprzetargowej.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gryficach pokój nr 125, 126, 122 I piętro, tel. 91 38-532-43, 91 38-532-44, 91 38-532- 41

XLII sesja Rady Miejskiej w Gryficach cdn.

Zlikwidują ZGK. Ma być ZUK

Na 17 grudnia 2013 r. zwołana została sesja Rady Miejskiej tylko po to, żeby upolitycznić młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, pokazać, jak to się ma demokracja w Radzie Miejskiej.

Grupa młodzieży (niektórzy z nich brali intensywny udział w propagandzie inicjatywy referendalnej Kozaka w sprawie odwołania burmistrza Gryfic ze stanowiska) niby chce uczestniczyć w życiu politycznym i powołać tzw. Młodzieżową Radę czy coś podobnego. Hołubieni przez radnego K. Kozaka, usłyszeli jednak, że nie będą mogli uczestniczyć w głosowaniu Rady Miejskiej. Nad uchwałami. Co bardzo niektórych zmartwiło, sadzili bowiem, że już z „marszu” decydować będą o inwestycjach lub zaniechaniu inwestycji w gminie Gryfice.

Następnym celem ww. sesji było wprowadzenie do porządku obrad wniosku formalnego złożonego przez radnego Kozaka o natychmiastowe przedstawienie protokołu Kontroli Ksiąg Rachunkowych ZGK w Gryficach za okres 01.01.2012 r. - 31.12.2012 r.

Protokołu nie udostępniono, sesję przerwano na nieokreślony czas. Obrady wznowiono 23 grudnia 2013 r., czyli po 6 dniach. Po stwierdzeniu prawomocności obrad przystąpiono do realizacji porządku obrad, czyli przedstawienia protokołu z kontroli ZGK.

Dyrektor ZGK Mirosław Tyburski, upoważniony przez Burmistrza Gryfic, miał przeczytać protokół kontrolny. 12 radnych z Klubu Razem dla przyszłości (nieobecny Dariusz Stołowski) zawetowało taki tryb przedstawienia protokołu i zażądało wykonanie kserokopii dla każdego z radnych, co niby miało zapewnić wszystkim radnym własny osąd dokonanej kontroli.

Ogłoszono 20 minutową przerwę w obradach. Po dłuższej przerwie radni otrzymali 26 stronicowy protokół z kontroli i zajęli się jego analizą i wyszło im, że na str. 26 brak jest podpisów, że na str. 5 czy 6 też czegoś brakuje itd. itd. W związku z czym przew. Komisji Budżetu i Finansów Stanisław Hołubczak pod obrady wniósł nową uchwałę w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego w celu przekształcenia w jednostkę budżetową, tj. ZGK. Pod uchwałą podpisy złożyli: Tomasz Malczewski, Stanisław Hołubczak, Grzegorz Łabędzki, Janusz Kaczmarek, Mieczysław Szydłarski, Kazimierz Matuszewski, Teresa Rękas, Janusz Przybysz, Bogusław Bakalarski, Krzysztof Kozak i Beata Smoleńska.

Fragment uchwały Nr XLII/513/2013 Rady Miejskiej w Gryficach z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego w celu przekształcenia w jednostkę budżetową.

§ 1.1. Likwiduje się samorządowy zakład budżetowy - Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach - w celu przekształcenia go w jednostkę budżetową - Zakład Usług Komunalnych w Gryficach.

2. Nowo utworzona jednostka budżetowa kontynuować będzie działalność samorządowego zakładu budżetowego w zakresie :

a) utrzymanie czystości i porządku w ustalonym zakresie

b) odbiór, odprowadzanie i oczyszczanie ścieków

c) wywóz nieczystości stałych i płynnych

d) administrowanie cmentarzami komunalnymi i świadczenie usług pogrzebowych

e) wykonywanie inwestycji w ramach istniejących i nowych gminnych urządzeń komunalnych zleconych przez organ założycielski

f) obsługa oraz utrzymanie gminnych urządzeń komunalnych we właściwym stanie technicznym i sanitarnoestetycznym

g) wykonywanie usług zleconych przez organ założycielski w tym budowy sieci i przyłączy wodnokanalizacyjnych.

3. Zadania w zakresie produkcji, uzdatniania i dostawy wody przejmują Urząd Miejski w Gryficach

Niektóre z argumentów w uzasadnieniu do ww. uchwały.

- zwolniono z pracy bezprawnie radnego Rady Miejskiej, a w tym czasie zatrudniono pracownika bez kwalifikacji do realizacji zadań nie związanych z działalnością zakładu,

- zwolniono z pracy szereg pracowników zatrudnionych przy bezpośrednim wykonywaniu zadań, natomiast

- pomimo obowiązku zwrotu dodatkowych dochodów z najmu i dzierżawy cmentarza w Gryficach za 2011 rok, dotychczas zakład nie zwrócił do budżetu gminy kwoty 62.000 zł

- pomimo obowiązku dokonania wpłaty własnej będącej wynikiem wnioskowanej zmiany w budżecie ZGK, dotychczas nie wpłacono kwoty 535.358 zł której termin wpłaty określono w uchwale Rady Miejskiej w Gryficach na dzień 30 czerwca 2013 r.

- brak konsekwencji wobec osób winnych zapłaty odsetek w wysokości 34.283,32 zł, wykazanych w sprawozdaniu finansowym jednostki za 2012 r. powodujących naruszenie dyscypliny finansów publicznych

- podczas realizacji prac kierownik nadpracownikami przez co ponosi się dodatkowe, niczym nieuzasadnione koszty funkcjonowania zakładu

- brak organizacji pracy

- wykonywanie działalności nie związanej z zadaniami zakładu

- Burmistrz bezprawnie zwolnił radnego, dyrektora zakładu i na jego miejsce zatrudnił bezprawnie osobę bez właściwego wykształcenia i bez kwalifikacji z naruszeniem ustawy o pracownikach samorządowych

- Burmistrz bezprawnie przesunął do pracy w ZGK pracownika Urzędu Miejskiego, na mocy umowy zawartej z tym pracownikiem

- Burmistrz Gryfic nie podjął żadnych czynności w celu wyjaśnienia okoliczności zwolnienia z pracy w ZGK radnego Rady Miejskiej w Gryficach

- Burmistrz nie podjął żadnych działań w celu wyegzekwowania należnej wpłaty do budżetu gminy z tytułu dodatkowych dochodów z najmu i dzierżawy cmentarza w Gryficach za 2011 rok w wysokości 62.000 zł

- Burmistrz odmówił udostępnienia





nia Komisji Rewizyjnej dokumentów dotyczących zwalniania i zatrudniania dyrektora i zastępcę ZGK.

Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego - Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach - w celu przekształcenia w jednostkę budżetową pozwoli na pełną kontrolę w zakresie zadań i kosztów realizacji tych zadań przez Radę Miejską.

Uchwałę przyjęto głosami radnych Klubu Razem dla przyszłości.

Zaskoczenie

Głos w tej sprawie zabrał radny Ryszard Bidler i powiedział: - Nie zamierzam umierać za ZGK, ale zarazem nie pozwolę, żeby to była totalna krucjata, a tak na to wychodzi. Tym bardziej, że spotkaliśmy się dzisiaj z hipokryzją. Wam nie chodziło o protokół kontroli. Klub Razem miał już przygotowane rozwiązanie. I w tym kontekście dzisiejszego światła pokoju (dh. Paweł Kamiński przekazał światło betlejemskie przew. rady Krzysztofowi Tokarczykowi) wcina nam pod gardło sztylet rzeczywistości, rzeczywistości Klubu Razem dla przyszłości. Ja wiem, kochani, że trauma powyborcza referen-

dalna może trwać i trwa. Ja wiem, że w ZGK w tych ciemnych pomieszczeniach znajdziecie czarnego kota. Szukaliście, już mówicie, że go mieliście. Okazuje się, że tego kota tam nie było. Nie wiem coście trzymali. Taka była dyskusja na początku sesji. A mnie się wydawało, że przed wigilią tak ekumenicznie, jak śpiewał nasz bard: „do nogi przytulmy psa, na kolana weźmy kota”, okazuje się, że tak nie jest. Przykro mi, że tak to wszystko wygląda. Szczęść Boże - powiedział radny Bidler.

Radny Stanisław Błysz dodał: - Wysłuchałem uważnie uzasadnienia do podjętej uchwały, to uzasadnienie jest nieprawdziwe, to jest po prostu ideologia dorobiona do zemsty.

Burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł i jego głos w sprawie podjętej uchwały: - Tak się zastanawiam, po co czekaliście na ten protokół? Po co odbieraliście ten świąteczny spokój ludziom? Bo przecież ten projekt uchwały można było przegłosować. ... Panie Kozak, jak panu się źle dzieje (radny Kozak demonstracyjnie zaczął wachlować jakimiś papierami - przyp. red.) jak ja mówię, to możemy się zamienić ja może wyjdę

na korytarz... - Niech się pan ode mnie od... , hym, dobra! - odpowiedział Kozak.

- ...bo robienie swoich poważnych min, to trochę nieładnie jest, niegrzecznie - powiedział burmistrz

- Niech się pan ode mnie odczepi, bardzo pana proszę - odp. Kozak.

- Mogliście zrobić to już dawno - kontynuował swoją wypowiedź burmistrz - a wy ekumenicznie właśnie przy świetelku pokoju, przy spodziewanym opłatku, fundujecie pracownikom ZGK rewolucję. Rewolucję - tak burmistrzowi chcieć pokazać, jaka silna jest ekipa dwunastu radnych, trzynastego nie ma (nieobecny radny Stołowski) może się bał przyjechać na dzisiejszą sesję. Oczywiście za sprawą jednego czy dwóch powodów, bo przecież nic się nie dzieje bez pilota. Każdy samolot roztrzaskałby się na pierwszej lepszej górze, gdyby nie było pilota.

Tak samo w waszej „13” jest pilot. Tylko zastanówcie się, do czego zmierzacie, bo wszystkie oskarżenia, które tu padły i z jednej reki, są absolutnie stekiem kłamstw wobec mojej osoby. Nie podcierajcie sobie moją osobą tego dorobku tych ludzi, którzy pracują od wyzwolenia w tym zakładzie. Bo zmiana nazwy niczego nie zmienia. Zauważcie, co ci ludzie zrobili i co robią. Chcecie im taki pasztet zafundować na Sylwestra, proszę bardzo, wasza wola. Tylko zastanówcie się, o co wam chodzi. Czy potrzebny był w ogóle - powtórzę - protokół kontroli, czy w ogóle potrzebna była tam kontrola, żeby jeszcze parę tysięcy złotych wydać na kontrolę, jak wy wcześniej i tak wszystko widzieliście. Mieście trochę więcej honoru i odwagi powiedzieć: panie burmistrzu, zlikwidujemy ZGK, GTBS, ZPO, szkołę w Górzycy i gdzieś tam pewnie i w Trzygłowie. Wszystko zobaczycie, przez rok do wyborów samorządowych. Ale życie jest spokojne i rzeczywście kartka wyborcza może zweryfikować nasze działania - powiedział burmistrz Gryfic.

Radna Beata Smoleńska: - Panie burmistrzu, ma pan rację, mogliśmy to wcześniej zrobić. Tylko cały czas myśleliśmy, że będzie pan nas traktował bardzo poważnie, że będzie to współpraca z radą, ale w takim stanie rzeczy przedstawia nam pan, albo nie udostępnia nam pan żadnej dokumentacji, nie możemy zweryfikować i w ogóle wieczne tabu, bo nie możemy dyskutować, ani na komisjach, bo nie mamy materiału. Więc to jest na własne życzenie panie burmistrzu. A poza tym w późniejszym porządku obrad jest jeszcze uchwała w sprawie odpowiedzi na skargę wniesioną do Woj. Sądu Administracyjnego na wodę. Szanowni państwo, przecież trzeba nas zliczować, 13 radnych, za to, że nie chcieliśmy podwyżki wody dla mieszkańców. To trzeba nas zliczować.

Panie burmistrzu, jako gospodarz Gminy Gryfice, pan nie reaguje na to, że ZGK skarży nas do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, Radę Miejską, za to, że dba o mieszkańca Gryfic, za to, że my nie chcemy narażać na niepotrzebne wydatki mieszkańców gminy Gryfice. Trzeba to naprawdę zweryfikować i można pięknie mówić, oczywiście, ale jeżeli tak się radę traktuje, no to... dziękuję - powiedziała radna Smoleńska.

W dalszej części sesji podjęto uchwały w sprawie przedłużenia kolejnych umów dzierżawy na nieruchomości, wzory formularzy na podatek od nieruchomości, rolnych i leśnych.

Na wniosek radnego St. Hołubczaka z porządku obrad zdjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/310/2013r. Rady Miejskiej w Gryficach z dn. 27 września 2012r. w sprawie zasad zarządu oraz zasad i trybu korzystania z cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Gryfice. Przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2014r.

Sesję zakończono dzieląc się opłatkiem. M



Aneksja

(GRYFICE) Zgóry zakładamy, że komisja Malczewskiego przy Radzie Miejskiej w Gryficach (Komisja Malczewskiego - obiegowa nazwa Komisji Kultury, Edukacji i Sportu, której jest przewodniczącym-przyp. red.) w nowym budżecie zaklepie 50 tys. zł na budowę tzw. boiska lekkoatletycznego na grzędzawisku przy ul. Niechorskiej.

Tym bardziej, że pomysłodawca należy do tej samej komisji. I tak powstanie nowy "reprezentacyjny" obiekt sportowy w Gryficach dla 7-9 osób, które czymś tam rzucają w dal.

Natomiast nikt jakoś tego nie widzi, że przy Gimnazjum nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej, do którego uczęszcza ponad 250 uczniów, zlikwidowano boisko do gry w siatkę i kosza, zamieniając je w parking dla Gryf Areny. Dodatkowo problem jest też w tym, że na parking można wjechać, ale normalnie wyjechać już nie można, bo brama wyjazdowa i furtka wyjściowa są zamknięte na amen, nawet przy takiej okazji, jak pokaz nauki mordobicia, zwany boksem. Żeby wyjechać z parkingu należy samochód zawrócić i wyjechać obok gimnazjum przez ich bramę. Nie



dosyć tego, że zabrano boiska to i teraz niszczone są tereny zielone przed szkołą. „Szlachta” z Gryf Areny codziennie rano parkuje przed gimnazjum, na parking dla nauczycieli lub wjeżdża na teren zielony, z którego dziś praktycznie nic nie zostało. Komisja Malczewskiego zamiast wyrzucać pieniądze w wodę i błoto celem zaspokojenia ambicji kolegi z komisji, niech te 50 tys. zł wyłoży na zagospodarowanie tej części ziemi przy gimnazjum, jaka tam jeszcze pozostała. A może tam powstać pełnowymiarowe boisko do kosza i siatki. Sport uprawiany na



powietrzu ma inną wartość niż w hali sportowej.

I jeszcze jedno, za niszczenie terenów zielonych poprzez bezprawne parkowanie jest karalne, wystarczy zawiadomić Straż Miejską. M

Ogrodzenie



(GRYFICE) Z nowym rokiem i bez zimy może tak nastąpią dalsze prace przy remoncie ogrodzenia Gimnazjum nr 1 w Gryficach.

Od ul. Piłsudskiego ogrodzenie wykonano, żeby ładnie było przy Gryf Arenie, ale chyba zapomniano,

bożdz zabrakło pieniędzy w budżecie gminy na dokończenie prac od strony kanału „Smródka”. Niech przew. Komisji Budżetu i Finansów pomyśli o zabezpieczeniu odpowiedniej kwoty, żeby wszędzie było ładnie, nie tylko przy powiatowej inwestycji. M

Stadiony, boiska i polbruk

(GRYFICE) Na sesjach Rady Miejskiej w Gryficach cyklicznie poruszany jest temat budowy boiska przy szkole podstawowej w Prusinowie. Warto budować, czy nie, a jeśli tak, to za jaką kwotę, a padaly takie: 100 tys. zł, 80 tys. zł i ostatnia 180 tys. zł. Radny Malczewski, specjalista od sportów wszelakich zadaje retoryczne pytanie: jeśli nie teraz budować, to kiedy? I stwierdza, że sport to zdrowie, itp.

Kilka lat temu w Prusinowie był entuzjazm, na klepisku chłopcy z „Orla” Prusinowo grali w piłkę nożną, mieli swoje osiągnięcia mimo tego, że obok linii boiska permanentnie stała woda. Ani chłopcom, ani kibicom to nie przeszkadzało. Oni grali, wygrywali, kibice bili brawo. Było dobrze, była zabawa.

Ktoś wpadł na pomysł budowy stadionu w Prusinowie. Zbudowali.

Klepisko zarosło trawą, chłopcy z „Orla” Prusinowo tymczasem dorosli. I teraz na stadionie w Prusinowie w robaczki grają co najwyżej kreciki. Robaczek tu, robaczek tam, ryjemy ziemię, bo coś na obiadek czy kolację trzeba zjeść. I tak w Prusinowie na stadionie rządzą krety, choć pod murawą założoną jest siatka przeciw buszującym w ziemi. W „Orle” Prusinowo też nie grają chłopcy z Prusinowa. I może tak radni zaradni, rzucicie okiem na kreci stadion i otworzycie jego wrota dla dzieci z Prusinowa. Oni swoimi entuzjazmami wolały walki przegonią krety i przy okazji, za darmo, zniwelują kretowiska. Dzieciom z Prusinowa oddajcie stadion i przestańcie opowiadać androny o czymś, co jest zbyt techniczne. Przy szkole w Prusinowie jest boisko, wymaga odrobiny remontu, a nie całej przebudowy. Na klepisku rodzą się talenty a nie na sztucznej murawie. M

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzucić palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcińska 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

Remonty od A do Z, płytki, malowanie, rigipsy, szpachlowanie. Tel. 690 989 273.

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów i desek podłogowych. Tanie i dobrze. Tel. 505 964 520.

Powierzchnie reklamowe do wynajęcia na banery lub wynajmę całą działkę (197 mkw.). Działka jest ogrodzona i leży w centrum Łobza blisko Lidla (200 m). Tel. 501 894 828.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę C+E transporty liniowe system 3/1. Tel. 609 493 989

Zatrudnię kierowcę C+E bez doświadczenia. Tel. 607 585 561

Opiekunki do osób starszych w Niemczech, legalne zarobki do 1350 euro na miesiąc, mile widziana znajomość niemieckiego. Tel. 799-30-11-77.

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

Powiat łobeski

Lokal do wynajęcia, handlowo – usługowy, pow. 38 mkw. Łobez k/ Biedronki. Wysoki standard. Tel. 507 155 482, 91 397 6461

INNE

Powiat łobeski

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Sprzedam Telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Sprzedam używane piece na trociny w dobrym stanie o dużej mocy, cena do uzgodnienia, oraz mały piec „śmieciuch” - drewno, miał i inne odpady – 1.0 KW, cena 2.000 zł. Tel. 608 287 839 Łobez

Sprzedam opony zimowe MATA-DOR. 2 szt. 155/80/r13, 2 szt. 165/82/r13. Tel. 504 042 532.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, kuchnia, w.c., łazienka, II piętro, pom. gospodarcze. Święto-borzec. Cena 110 tys. zł. Tel. 698 941 876

Sprzedam mieszkanie o pow. 75 mkw., 3 pokoje, łazienka, wc osobno, piwnica. Łobez ul. Kościuszki 15/4, I piętro. Tel. 531 665 209.

Sprzedam mieszkanie M2 w Łobzie, ul. Kościuszki 12/1, z osobnym wejściem. Tel. 501 343 040.

ROLNICTWO

Region

Sprzedam kombajn zbożowy FORTSCHRITT MDW 524, pług trzyskowy obrotowy KVERNELAND. Tel. 609 06 55 71, 91 397 3755.

Bohnhorst InterHANDEL

...i drugi partner w handlu zbożem
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Reklama w gazecie
Tel. 504 042 532

AUTO - CZĘŚCI

ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW



ul. Ks. Stanisława Ruda 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

DRUKARNIA

oferujemy druk:
ulotek, plakatów, wizytówek, samokopii, książeczki dla wspólnot, kartoteki itp.

Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 91 39 73 730

SKUP PIŁ

**NIESPRAWNYCH
ZATARTYCH
STIHL, HUSQVARNA
CENA 100 ZŁ
TEL. 721 668 245
DOJAZD DO KLIENTA**

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej

ukáže się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Redakcja: Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. **694-664-745** e-mail: gazetagryficka@wp.pl
gazeta w Internecie: wppp.vel.pl

Sybiracy na Pomorzu Zachodnim

Nieliczne ślady po licznej rodzinie

Podczas poszukiwania materiałów do książki o Sybirakach, trafilem na ślad rodziny Molczanów. Zaintrygowała mnie krótka wzmianka w książce Teofila Mikulskiego, o dość oryginalnym nauczycielu z Dżisny, Michale Molczanowie. Autor napisał, że część rodziny, po przyjeździe z Syberii, osiadła w Łobzie. Poszedłem tym śladem, tym bardziej, że takie nazwisko nie figuruje w spisie członków, prowadzonym przez Koło Sybiraków w Łobzie. To pokazuje jak szybko ginie pamięć o Sybirakach, którzy zmarli tu wcześniej, zanim powstało Koło i stworzyło ewidencję członków.

Zanim dojdziemy do związków rodziny Molczanów z Łobzem, trzeba cofnąć się do lat 20. i 30. XX wieku, na Kresy Wschodnie, do miasteczka Dżisna, położonego przy samej granicy z ZSRR. Granica przebiegała środkiem rzeki Dżwiny, do której wpadała rzeczka Dżisna. Z polskiego brzegu widać było po drugiej stronie rzeki cerkiew i wioskę. W Dżisnie powstało w latach dwudziestych gimnazjum. Nowo powstałe państwo polskie poszukiwało nauczycieli do polskich szkół. Do pracy zgłosił się m.in. **Michał Molczanow**, który wcześniej przyjechał do Polski z Moskwy, gdzie zdobył wykształcenie prawnicze. Zapewne po rewolucji bolszewickiej wolał zamieszkać w Polsce. W dżisnieńskiej szkole uczył łaciny. Zapisał się w historii szkoły jako oryginał, miłośnik cywilizacji łacińskiej, filozofii i sztuki romańskiej. Poświadczają to nie tylko wspomnienia innych nauczycieli i uczniów dżisnieńskiego gimnazjum, ale i imiona, jakie nadał swoim synom: **Eliasz, Leon, Sokrates, Filozof, Nestor i Marek**. Jedynej córce dał imię **Ija**, chociaż w zapisach szkolnych jest Iza.

Kresowe korzenie

Poszukując informacji o rodzinie Molczanów natrafiłem na stronę szkoły w Dżisnie, założonej w Polsce przez jej byłych uczniów i nauczycieli. Szkole warto poświęcić trochę miejsca, by pokazać, jak funkcjonowało przedwojenne gimnazjum i oświata na kresach. Opisy zaczerpnąłem ze strony www.dzisna.republika.pl, którą założyła **Zofia Sta-**

niewska-Iskierska. Nosi nazwę „Orle gniazdo - Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Dżisnie im. Grzegorza Piramowicza”. Autorka monografii zmarła w 2006 roku, a jej prace kontynuuje pani **Alina Iskierska-Balka**.

Jest jeszcze jeden powód, by przypomnieć szkołę w Dżisnie. Otóż sporo rodzin z powiatu łobeskiego ma korzenie rodzinne w powiecie dżisnieńskim. Bardzo wiele rodzin polskich z tamtego ówczesnego powiatu zostało wywiezionych 13 kwietnia 1940 roku na Sybir, głównie do Ramadanu i innych miejsc w okręgu semipałatyńskim. W 1946 roku transportami przyjechali na Ziemię Odzyskaną i część z nich osiadła na Ziemi Łobeskiej. Na liście absolwentów dżisnieńskiego gimnazjum i późniejszego liceum można znaleźć wiele nazwisk rodowych obecnych łobzian.

Gimnazjum przedwojenne

Organizator i kierownik szkoły, mianowany w 1926 r. na stanowisko dyrektora **Tadeusz Staniewski** (21-34) ur. 20.02.1886 r. w Błudowie na Wołyniu (ukr. Błudów), miał tytuł doktora filozofii, który uzyskał na UJ w 1910 r., a kwalifikacje pedagogiczne zdobył w 1916 r., po złożeniu egzaminu nauczycielskiego w Krakowie dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich, z uprawnieniem do nauczania historii i geografii jako przedmiotów głównych. Wykształcenie zawdzięczał matce, Marii z Łotockich Staniewskiej, która chcąc uchronić syna przed wynarodowieniem w łuckim gimnazjum rosyjskim, powzięła decyzję ucieczki całej rodziny przez zieloną granicę do Krakowa.

Do Dżisny przybył w 1921 r. Działalność dydaktyczno-wychowawczą szkoły oparł na idei wychowania obywatelsko-państwowego, sformułowanej wokółniku J. Jędrzejewicza z dnia 25 sierpnia 1927 r. Dz. Urz. Min. WRiOP: „Głównym zadaniem każdej szkoły powinno być wychowanie młodego pokolenia na zdrowych fizycznie i moralnie oraz uspołecznionych, twórczych państwowo obywateli /.../ Za rzecz podstawową należy uważać, aby w myśl zasad Konstytucji szkoła była środowiskiem zgodnego współżycia wszystkich uczniów, bez różnicy narodowości, religii lub pozycji społecznej i stanu majątkowego rodziców”.

W pracy wychowawczej T. Staniewski kładł szczególny nacisk na rozwój samorządności, co znajdowało wyraz w aktywnym udziale mło-



dzieży w licznych organizacjach i kołach o charakterze społecznym, artystycznym i naukowym. Występując na zewnątrz szkoły tworzyły one wizerunek gimnazjum, jako ośrodka życia kulturalnego i oświatowego w Dżisnie i regionie.

Poza pracą zawodową prowadził szeroką działalność społeczno-oświatową, do której angażował wiele osób z grona pedagogicznego, miasta i okolicy. Podobnie jak w całym kraju zaczęły wkrótce funkcjonować w Dżisnie instytucje gospodarcze i społeczno-oświatowe m.in. Polska Macierz Szkolna, której zadaniem było wspieranie placówek oświatowych, pomoc ubogiej młodzieży, organizowanie odczytów, zakładanie bibliotek oraz czytelni. Będąc jej założycielem i prezesem, wygłaszała na terenie miasta i w pobliskich miejscowościach odczyty, głównie na temat osiągnięć gospodarczych kraju. W r. 1925 założył Kasę Stefczyka, następnie Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej, a w latach 1930-34 pełnił funkcję prezesa Związku Strzeleckiego w Dżisnie. Obok pracy związanej z usprawnianiem obronności kraju w ramach działalności Strzelca powstał teatr amatorski o niezwykle ambitnym repertuarze; grano sztuki Słowackiego, Wyspiańskiego, Żeromskiego.

W „Sprawozdaniach Państwowego Gimnazjum w Dżisnie”, obok treści dokumentujących działalność dydaktyczno-wychowawczą szkoły, dr Tadeusz Staniewski zamieścił opracowane na podstawie rosyjskich źródeł szkice historyczne o stanie oświaty na Wileńszczyźnie w okresie zaboru rosyjskiego oraz wspomnienia z własnych przeżyć w szkole rosyjskiej pt. „W szponach dwugłowego orła”. Znalazły się również w „Sprawozdaniach” peda-

gogiczne i badawcze prace nauczycieli: Lesława Borońskiego, Edwarda Ralskiego, Andrzeja Skórki oraz ks. Sylwestra Małachowskiego.

Przypomnijmy, że to wszystko dzieje się w gimnazjum.

Samowychowanie, czyli praca w samorządzie

Gdy w 1934 r. dyrektor opuszczał Dżisnę, na łamach szkolnej gazety „Nasz Głos” pożegnał młodzież słowami: /.../ „Rozwój Waszego Kraju - Dżisny i Brasławia - położonego z dala od centrów życia kulturalnego jedynie od najwyższych wazszych zalet, wysiłków i przymiotów ducha, od Was jako kadr przyszłej nowej inteligencji zależy będzie /.../ W procesie wychowania, samowychowanie, czyli praca w samorządzie, jest funkcją zasadniczą /.../ Wiedza, jaką zdobywacie w szkole, to potęga najwyższa na świecie, największy skarb jaki w życiu nabyć możecie - wiedza, a nie świadectwo maturalne”.

Po wyjeździe został dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Jana Sobieskiego w Wejherowie. Notowany, jak się później okazało, na liście berlińskiego Gestapo, dzięki intuicji i orientacji politycznej uniknął śmierci, jaka była udziałem inteligencji polskiej na Pomorzu. Jego syn zginął jako kapral podchorąży w walkach na Kępie Oksywskiej. Po wojnie wrócił do Wejherowa. W latach 1950-57 kierował zorganizowanym przez siebie Powiatowym Archiwum, opracowując historię administracji Powiatu Morskiego i monografię Wejherowa.

Wyrobienie odwagi w formułowaniu własnych sądów i myśli

Kolejnym z wielu ciekawych postaci ówczesnego gimnazjum był

Artur Medvey (22-28), wykształcenia prawnik. Uczył historii. Był opiekunem kółka historyczno-krajoznawczego mającego sporo członków. Treścią pracy było poznawanie i opisywanie zabytków historycznych, kolekcjonerstwo archeologicznych eksponatów oraz referaty poszerzające wiedzę historyczną objętą programem. T. Staniewski w sprawozdaniu napisał: „działalność szła w dwóch kierunkach; z jednej strony pogłębienie wiedzy historycznej na podstawie samodzielnej pracy i poznanie dokładne stosunków gospodarczych i etnograficznych swej Ojczyzny ze szczególnym uwzględnieniem okolic najbliższych, z drugiej wyrobienie wśród młodzieży odwagi w formułowaniu własnych sądów i myśli, szybkiej orientacji, wreszcie przyzwyczajenie do dyskusji zwyczajnej, rzeczowej i logicznej. W b. r. szk. 1925/26 było 10 zebrań ogólnych i 9 odczytów. Referaty oparte na poważnych źródłach świadczyły o sumienności i pewnej erudycji jej autorów. Podniósł się poziom dyskusji. Oto tytuły niektórych prelekcji: „Hellenizm w świetle upadku duchowego Grecji”, „Arystoteles, Aleksander Wielki i Demostenes”, „Hugo Kollataj jako Plutarch polski”, „Powstanie Styczniowe”, „Geneza wojny światowej”.

Zaszczepienie zmysłu piękna

W sposób podobny ujmował te zagadnienia wieloletni wychowawca młodzieży dzisiejszego gimnazjum **ks. Sylwester Malachowski**: „Zdaniem „non scholae sed vitae discimus” określamy zadania polskiej szkoły. /.../ Zadaniem polskiej szkoły jest nie tylko nauczanie, lecz wszechstronne kształcenie. Rozumiemy przez nie nadawanie dzieciom kształtów człowieka doskonałego, człowieka przygotowanego do życia obywatelskiego i państwowego. Obok rozwinięcia umysłu na wykształcenie człowieka składa się, wzmocnienie woli, zaszczepienie zmysłu piękna, wreszcie umieszczenie w ten sposób zdrowej duszy w zdrowym ciele. /.../ Gimnazjum nasze, będąc szkołą polską, stara się mieć nie tyle uczniów, co wychowanków”.

Nauka samorządności

Zadania wychowania patriotycznego, obywatelskiego, społecznego, fizycznego, etyczno-religijnego, estetycznego realizowane były w kołach: sportowym, muzycznym, dramatycznym, sekcji oszczędnościowej, Bratniej Pomocy oraz w organizacjach Sodalicii Mariańskiej, harcerstwie, Lidze Morskiej i Kolonialnej i Lidze Obrony Powietrznej Państwa (LOPP). Inne koła to: literackie, historyczno-krajoznawcze, przyrodnicze, matematyczno-astro-



nomiczne, filologiczne, radioamatorki. Działyły one najczęściej na zewnątrz szkoły, dla społeczności miasta, a często w bliskim regionie i spełniały ważną rolę kulturową na Dziśniejszczyźnie. Podobną rolę pełniło szkolne pismo „Nasz Głos”. W roku 1930 powstał Samorząd Uczniowski „Współpraca”.

Michał Molczanow - szkolny oryginał

Barwną postacią był nauczyciel łaciny, **Michał Molczanow** (22-31), wieloletni wykładowca tego przedmiotu w szkołach rosyjskich, który wg autora opowiadania „Matura” **Jana Huszczy** - „otrzymał staranne wykształcenie filologiczne i prawnicze w Moskwie/.../ natura obdarzyła go wspaniałą pamięcią. Wykładał bez konspektów, bez zaglądania do dziejów Rzymian, do gramatyki lub składni. Zadawał lekcje z podręczników wymieniając strony, nazwy rozdziałów, podrozdziałów i poszczególne paragrafy”. Miał kłopoty z językiem polskim, a jego rusycyzmy powodowały upamiętnione przez Huszczy zabawne sytuacje.

Profesor był wielkim miłośnikiem kultury starożytnych Rzymian i starał się zawsze, przynajmniej jej pewne przejawy stosować w prywatnym życiu. Pomimo podeszłego wieku, był bowiem powyżej 60., należał do niestrudzonych zwolenników hartowania ciała. Przez cały rok, bez względu na pogodę i temperaturę otoczenia, kąpał się każdego dnia w bieżącej wodzie. Zimą, gdy mróz ścinał wodę na rzece, kąpiel swą ograniczał do kilkurazowego zanurzenia się w przygotowanej uprzednio przerebli. Przy temperaturze poniżej 20. stopni Celsjusza zadowalał

się wylaniem na siebie paru wiader zimnej wody. Przez cały rok nie uznawał płaszcza, ani żadnego nakrycia głowy. Kołnierzyk nosił zawsze otwarty, w stylu Słowackiego. Latem wolny czas od zajęć spędzał opalając się w specjalnie wybudowanym na wzór rzymski „atrium”. Nigdy nie zapadał na zdrowiu i nawet nie miał kataru. Pracował do przejścia na emeryturę w roku 1931.

Barbarzyńcy u bram

17 września 1939 roku bolszewicy przekraczają Dźwinę i zajmują Dziśnię. Wprowadzają swoje porządki. Aresztują i wywożą nauczycieli. Michał Molczanow trafił do łagru. Dla miłośnika kultury greckiej, człowieka w starszym wieku, musiał to być szok. 13 kwietnia 1940 roku, w drugiej wielkiej deportacji sowieci wywożą do Ramadanu (rej. beskaragajski, w okręgu semiplatyńskim) jego żonę **Marię** z pozostałymi dziećmi.

Nie ma wśród nich Eliasza. Ten, będąc już lekarzem, zostaje zmobilizowany we wrześniu 1939 roku do wojska. Wpada w ręce sowieców i dzieli los tysięcy polskich jeńców zamordowanych w Katyniu. Na liście katyńskiej znajdują jego krótki biogram: Podporucznik rezerwy Eliasza Molczanow, s. Michała i Marii ze Zdanowiczów, ur. 23 V 1907 w Wilnie. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batoro (1932) i Szkoły Podchorążych Rezerwy San. (1934). Ppor. mianowany starszy. 1 I 1936, przydzielony do 86 pułku piechoty.

Po tzw. amnestii, gdy Polacy mogą się już przemieszczać i udawać do armii Andersa, Michał Molczanow odnalazł rodzinę w Ramadanie.

Radość ze spotkania nie trwała długo. Umiera tam, umiera również ich syn Leon.

Synowie Nestor i Sokrates wstąpili do armii Andersa. Sokrates, ur. w 1909, wymieniony jest jako strzelec 6 baonu Trzeciej Dywizji Strzelców Karpackich w pracy „Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich” (tom II) pod red. Władysława Maciejczyka (Londyn 1991).

Molczanowie w Łobzie

Transportem repatriacyjnym z Ramadanu do Łobza przyjeżdżają żona Maria z córką Iją. Po kilku latach poszukiwań odnajdują syna Filozofa. Okazuje się, że mieszka w Szczecinie. Filozof w latach 1951-53 dojeżdżał do Łobza i dodatkowo uczył w łobeskim liceum. Ija była kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w latach 1948-1954. Zmarła w 1991 r. Maria Molczanow, urodzona w 1876 zmarła roku 1970. Obie spoczywają na cmentarzu w Łobzie.

Ale są też inne ciekawe związki tej rodziny z Łobzem. Gdy spotkałem na cmentarzu syna Filozofa, pana **Jerzego**, który przyjechał ze Szczecina na grób cioci i babci, zaprowadził mnie na jeszcze dwa groby; **Tatiana Strauss**, która przyjechała z Kowna, a która jest siostrą prof. Michała Molczanowa, a niedaleko od niej spoczywa jej córka **Natalia Kajzer**.

Niestety, nie są mi znane szczegóły z ich pobytu w Łobzie.

W związku z przygotowywaną książką o Sybirakach powiatu łobeskiego prosimy zainteresowane osoby o kontakt z redakcją. Prosimy o wszelkie wspomnienia, zdjęcia, dokumenty związane z tym tematem

Kazimierz Rynkiewicz

Wieczera Wigilijna samotnych



(GRYFICE) Do sali sportowej Gimnazjum nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Gryficach, 22 grudnia 2013 r. na Wieczernę Wigilijną, zorganizowaną przez Ośrodek Pomocy Społecznej, przybyło około 120 osób.

W tym dniu chór Viola ze swoim dyrygentem Michałem Bierwiazczonkiem, przedstawiciel OPS Jowita Piwoni oraz dyr. Gimnazjum Sławomir Czerniak w serdecznych słowach powitali zebranych.

Wśród gości byli burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel z małżonką Joanną, dyrektorzy szkół, przew. Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk, radni z Klubu Ziemia Gryficka, księża z obu parafii, dyr. Radia Plus ks. Tomasz Worobec i Roman Rajewski, wolontariusze, tzn. wszyscy ci, którzy w jakiś sposób przyczynili się do organizacji wieczery, jak również zbiórki produktów żywnościowych dla rodzin wielodzietnych.

W swoim wystąpieniu burmistrz Gryfic podziękował wszystkim sponsorom, zakładom pracy za udział w Akcji Serce Plus Święta. Dh

Paweł Kamiński na ręce burmistrza przekazał Światelko Betlejemskie z harcerskim życzeniem dobra i pomyślności dla wszystkich. Następnie proboszcz parafii p.w. NSJP ks. Ireneusz Pastryk przeczytał fragment Ewangelii wg Św. Łukasza i poprosił o modlitwę o siebie nawzajem, o pamięć o naszych bliskich, o sąsiadach, przyjaciółach i o śp. ks. prałacie Jerzym Sośnie.

Wspólnie odmówiono „Ojciec Nasz”, podzielono się opłatkiem życząc sobie wzajemnie zdrowia i pomyślności.

Atmosfera wieczery była bardzo dobra, bo jest to też okazja do spotkania „starych” znajomych z różnych zakątków naszej gminy. Podopieczni OSP byli przywożeni specjalnym transportem i po kolacji rozwożeni do domów. Co było na stołach? Obficie i tradycyjnie: ryby pod wieloma postaciami, pierożki z barszczykiem i inne specjały z pysznym ciastem włącznie.

Było miło, sympatycznie, a że z oczu czasem płynęły łzy? Cóż, takie jest życie samotnych. M



Jasełka szkolne



(BROJCE) W przedświąteczne dni mają miejsce spotkania przy wigilijnym stole. Wigilia i Boże Narodzenie to najprzyjemniejszy okres w życiu Polaków.

Tonie tylko czas oczekiwania na przyjsie Jezusa, ale to także czas wybaczenia i pojednania, którego w dzisiejszych czasach bardzo ludziom potrzeba.



Dnia 20.12. 2013 roku w Szkole Podstawowej w Brojczach p. Justyna Wośko-Kawka wraz z uczniami klasy II przedstawiła jasełka szkolne „Betlejemka dobranocka” .

Oprawę muzyczną przygotowała p. Halina Goszczyńska.

JUSTYNA WOŚKO-KAWKA

Klub Franklina w Szkole Podstawowej w Brojczach

W grudniu 2013 roku w klasach zerowych Szkoły Podstawowej w Brojczach powstał oddział Klubu Franklina. Spotkanie prowadziła p. Małgorzata Kozowska. Na spotkaniu obecne były także wychowawczynie grup zerowych. Dzieci zapoznały się z żółwikiem Franklinem. Pani Małgorzata Kozowska przeczytała maluchom jedną z przygód sympatycznego żółwika „Franklin i prezent świąteczny”. Dzieci były zainteresowane i słuchały bardzo uważnie, potrafiły odpowiedzieć na wszystkie pytania związane z książeczką. Później oglądały i malowały inne przygody Franklina, które już wcześniej poznały. Wszystkie zasłużyły, aby zostać członkami klubu. Z rąk p. Małgorzaty otrzymały legitymacje klubowe, zakładki.

Justyna Wośko-Kawka



Zajęcia z „Uśmiechem”

(GRYFICE) W roku 2013 Stowarzyszenie Inicjatywy Społecznych „Uśmiech” w Gryficach w wyniku udziału w otwartym konkursie ofert otrzymało dotację z Gminy Gryfice w wysokości 17 tysięcy zł na prowadzenie zajęć socjoterapeutycznych dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów z Gryfic oraz na prowadzenie zajęć w 10 świetlicach wiejskich.

Zajęcia socjoterapeutyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno wśród młodzieży, dzieci jak i ich rodziców. Zajęcia prowadzone były przez wykwalifikowanych pe-

dagogów i miały na celu zmniejszenie deficytów rozwojowych wśród dzieci, pokonanie nieśmiałości oraz wiary we własne możliwości. Rodzice podczas zajęć mogli poznać sposoby i metody radzenia sobie z trudnościami wychowawczymi i dydaktycznymi. Na zakończenie zajęć w grudniu dzieci otrzymały pamiątkowe breloczki, długopisy i dyplomy.

W czasie wakacji w 10 świetlicach wiejskich Gminy Gryfice odbywały się zajęcia dla dzieci i młodzieży, których głównym celem było wskazanie jak bezpiecznie i ciekawie spędzać wakacje z dala od niebezpie-



czeństw, środków psychoaktywnych i używek. W zajęciach brały udział dzieci w wieku od 3 do 15 lat, chętnie uczestnicząc w zajęciach plastycznych i sportowych. Podczas dwóch miesięcy w każdej świetlicy odbyły się 4 bloki tematyczne, dzieci poznały nowe techniki plastyczne oraz ciekawe zabawy i gry sportowe. Podsumowaniem zajęć było zorganizowanie w Gryficach na boisku SP 4 festynu sportowo-edukacyjno-rekreacyjnego, w którym udział wzięły wszystkie dzieci

uczestniczące w zajęciach (112 uczestników).

Po rocznej przerwie „Uśmiechu” w prowadzeniu tego rodzaju zajęć, ze względu na brak środków, możemy stwierdzić - tegoroczne zajęcia były oczekiwane przez dzieci i rodziców, a ilość dzieci uczestniczących w zajęciach socjoterapeutycznych i w świetlicach wiejskich świadczy, że są one potrzebne i uatrakcyjniają wolny czas naszym milusińskim.

*Prezes SIS „UŚMIECH”
Małgorzata Pietrzak*

Jasełka w przedszkolu



(TRZEBIATÓW) W oddziale przedszkolnym przy ul. Waryńskiego 7 w Trzebiatowie odbyły się 19 grudnia ubr. Bożonarodzeniowe Jasełka z udziałem najmłodszej grupy przedszkolaków.

Widowisko w wykonaniu dzieci, które wcieliły się w historyczne po-

stacie, zostało przygotowane przez nauczycieli grupy, które zadbały także o oprawę muzyczną. Pięknym i oryginalnym występem dzieci podbiły serca publiczności, a zwłaszcza swoich rodziców. Po przedstawieniu wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek. Dzieci odwiedził też gość honorowy - Święty Mikołaj. (u)



W świecie dawnych elegantek

(TRZEBIATÓW) Pałac nad Młynówką, siedziba Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury, zajmuje szczególnie ważne miejsce w przestrzeni publicznej, architektonicznej i historycznej miasta. Tysiące turystów, którzy co roku odwiedzają pałac, zachwycają się pełnym klimatem wnętrzami i różnorodną działalnością kulturalną. Nie wszyscy są jednak świadomi, jak wiele historycznych postaci było związanych z pałacem.

Realizowany przez Trzebiatowski Ośrodek Kultury projekt „Pomorze-postaci, miejsca, symbole” miał przybliżyć szereg miejsc i osób związanych z Trzebiatowem i Pomorzem. Ważnym elementem projektu jest wystawa „Damy Trzebiatowa, Pomorza i Europy”, obrazowo przybliżająca sylwetki czterech najświetniejszych kobiet, które część swojego barwnego życia spędziły w Trzebiatowie. Wpisały się również w historię Pomorza i Europy. W ramach realizacji projektu odbyły się polsko-niemieckie warsztaty historyczne, podczas których uczestnicy od-

tworzali detale i elementy ubiorów postaci. Projekty strojów zostały natomiast opracowane przez Akademię Umiejętności „TRADYCJA”.

18. grudnia odbyło się otwarcie długo wyczekiwanej wystawy. Podczas spotkania w Czytelnicy Głównej, dyrektor TOK Renata Korek mówiła o założeniach projektu, a dr Janina Kochanowska zaprosiła w świat mody sprzed wieków. Opowiedziała o losach czterech wyjątkowych postaci i ich odtworzonych strojach. Gawędzie towarzyszyła prezentacja multimedialna złożona z kilkudziesięciu archiwalnych i współczesnych fotografii. W holu górnym na gości czekały natomiast efekty wielotygodniowej pracy - stroje pałacowych dam. Podziwiano dworski strój księżnej Anastazji składający się z podwójnej sukni o kroju, który wszedł w modę w 2 połowie XII w. i noszony był przez cały wiek XIII oraz barokowy, dworski strój księżnej Zofii Holsztyńskiej (oparty na ikonografii zgromadzonej w MN w Szczecinie), zgodny z panującą w Niemczech w okresie wojny trzydziestoletniej tendencją łączenia



Ks. Anastazja

mody hiszpańskiej z elementami mody holenderskiej.

Dzisiejszym trzebiatowiankom przypadł do gustu także późnobarokowy strój dworski Marii Fiodorowny ukształtowany zgodnie z francuską modą z lat 70-80. XVIII w., inspirowaną wpływami wschodnimi, jak i strój Marii z Czartoryskich księżnej Wirtemberskiej należącej do kręgu mody angielskiej, która stała się bardzo popularna na kontynencie już przy końcu lat 70. XVIII w. a w

latach 80. stanowiła nieodzowny strój każdej wytwornej damy. Ekspozycji towarzyszą roll-upy ze szczegółowymi opisami poszczególnych sukien oraz postaci. Wiernie odtworzone stroje wraz z bezpłatną publikacją, która przedstawia losy słynnych kobiet, są znakomitym i atrakcyjnym sposobem poznania historii, kultury i mody różnych epok dla osób zwiedzających sale pałacu, skrywającego niejedną tajemnicę sprzed wieków. *Piotr Żak*



Spotkanie w czytelnicy głównej



Podczas otwarcia wystawy



Maria Wirtemberska



Caryca Maria Fiodorowna

Medalowo w Gryfinie, rekordowo w Neubrandenburgu.

Udanymi startami w Gryfinie i Neubrandenburgu zakończyli rok zawodnicy „Mokasyňa” Płoty

W Gryfinie płotowska ekipa wzięła udział w drugim rzucie XV edycji Grand Prix w Biegach Górskich. Zawodnicy „Mokasyňa” odnieśli dwa zwycięstwa, raz uplasowali się na drugim i dwa razy na trzecim miejscu. Pierwsze miejsca wywalczyli **Joanna Bujarowicz** w biegu dziewcząt klas III-IV i **Jakub Kubiak** w biegu chłopców klas V-VI. Na miejscu drugim wśród junierek młodszych przybiegła **Aleksandra Kecler**, a trzecie miejsca wybiegali **Zygmunt Wieczorek** w biegu młodzików i **Konrad Dziedzic** w biegu juniorów młodszych.

Na czołowych miejscach w swoich kategoriach przybiegli również inni zawodnicy „Mokasyňa”. Tuż za podium, na czwartym miejscu bieg ukończyła **Edyta Bielska**, szósta była **Kinga Lipowicz**, siódmy **Dawid Jankowski** a ósmy **Konrad Szram**. Oprócz biegaczy z Gryfina i Płot w zawodach udział wzięła również spora grupa zawodników z Chojny, Mieszkowic, Myśliborza, Wolina i Szczecina. Podobnie jak w pierwszym rzucie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowy dyplom, posiłek a najlepsi udekorowani zostali medalami.

Po zawodach młodzi biegacze skorzystali oczywiście z możliwości



odnowy i relaksu w Centrum Wodnym „Laguna”.

Ostatni start w roku 2013 to dla zawodników „Mokasyňa” udział w mityngu halowym „Weihnachts-

sportfest des SC Neubrandenburg”. Był to bardzo udany start, w którym poprawili oni dwa rekordy klubu i wiele „życiówek”.

Nowy rekord „Mokasyňa” w biegu na 800 metrów został ustanowiony przez **Aleksandrę Kecler**, która przebiegła ten dystans czasie 2.25,24 i o blisko 3 sekundy poprawiła osiągnięcie **Malgorzaty Ostrowskiej** z 2006 roku (był to najstarszy halowy rekord klubu). Wynik ten „dał” piąte miejsce wśród junierek młodszych, a Ola poprawiła także w tym dniu rekord życiowy na 200 m, który wynosi obecnie 28,77.

Drugi rekord klubu został ustanowiony przez **Konrada Dziedzica** w biegu na 200m. Konrad uzyskał czas 25,53 i o blisko sekundę poprawił wynik **Rafała Kuronia** z 2011 roku. Wcześniej

płotowski młodzik poprawił swoją „życiówkę” w biegu na 800 m, która wynosi aktualnie 2.16,69.

Na wyróżnienie zasługują także pozostali. Startująca w kategorii dzieci starszych **Edyta Bielska** w finale biegu na 60 metrów uzyskała 8,60 (w eliminacjach 8,63) natomiast w biegu na 200 metrów ustanowiła bardzo dobrą „życiówkę” - 29,63. Jej rówieśniczka **Julia Włodarczyk** poprawiła „życiówkę” w biegu na 60 metrów - 8,86 i ustanowiła nową w biegu na 200 metrów - 31,04.

Wśród chłopców tej kategorii bardzo dobry wynik w biegu na 800 metrów - 2,35,40 uzyskał **Jakub Kubiak**, zaś **Dawid Jankowski** wybiegał odpowiednio 8,56 na 60 metrów i 2.46,53 w biegu na 800 m.

W rywalizacji młodzików z dobrej strony zaprezentował się **Norbert Szymański**, który poprawił swoje rekordy zarówno w biegu na 60 metrów - 8,35 jak i w biegu na 800 metrów - 2.23,13.

Płotowskie młodziczki **Sylwia Kowalska** i **Maja Kwiatkowska** startujące w biegu na 800 metrów uzyskały 2.49,67 i 2.51,45 zaś **Sara Bartyl** przebiegła „sześćdziesiątkę” w 9,04 a „dwusetkę” w 31,31. (MAC)



VI Turniej Gwiazdkowy turniej szachowy
w Kamieniu Pomorskim

Tobiasz zwycięzcą



Przedświąteczne przygotowania i atrakcyjne transmisje sportowe (piłka ręczna kobiet i skoki narciarskie) nie były w stanie zniechęcić miłośników gry w szachy i do Kamienia Pomorskiego, na tradycyjny Turniej Gwiazdkowy przyjechali szachiści ze Szczecina, Kołobrzegu, Świnoujścia, Wolina, Sławoborza, Redła i Gryfic. W sumie 20. graczy walczyło o trzy okazałe puchary i nagrody pieniężne.

Po zaciętej walce, w której wprowadzenie w turnieju zmieniało się rundy na rundę, pierwsze miejsce zajął junior z UKS Szach Gryfice - **Tobiasz Smal**. Gryficzanin wyprzedził **Tadeusza Twarogiela** z Wolina i **Mieczysława Iwancwicza** z Kamienia Pomorskiego. **Kazimierz Łaszewski** zajął 5. miejsce, a **Michał Nowy** był 14.

Kazimierz Łaszewski

Noworoczny Turniej Szachowy w Koszalinie

Tobiasz drugi!



Zdjęcie ze strony Radia Koszalin: po lewej Tobiasz Smal, obok Kacper Karwowski.

Tuż po Nowym Roku, wykorzystując dłuższą przerwę w zajęciach szkolnych, koszaliński klub szachowy „Hetman” zorganizował trzydniowy Noworoczny Turniej Szachowy. W zawodach zagrało 42. szachistów, w tym dwóch gryfickich juniorów: **Tobiasz Smal** i **Kacper Karwowski**. Najmłodszy zawodnik miał 6 lat, a najstarszy - 61.

Gryficzanie należeli do faworytów turnieju i rzeczywiście, cały czas znajdowali się w czołówce zawodów. Ostatecznie Tobiasz Smal zajął 2. miejsce, a Kacper Karwowski zna-

lazł się na 5. miejscu. na wynik Kacpra wpłynęła niespodziewana porażka w 6. rundzie z 13. letnią **Julią Antolak**. Wygrała szczecinianka - **Joanna Maruszczak** - która teraz gra w barwach "Stilonu" Gorzów.

Wyniki:

1. Joanna Maruszczak (Stilon Gorzów) 2. Tobiasz Smal (UKS Szach Gryfice) 3. Borys Lebedowicz (Hetman Koszalin) 4. Mateusz Malaczek (Hetman Koszalin) 5. Kacper Karwowski (Solny Grzybowo) 6. Julia Antolak (Solny Grzybowo).

Kazimierz Łaszewski

Come back gryfickich walecznych serc.

Gryficzanie nadal na pierwszym miejscu w lidze

Gryf Arena Gryfice - MKS Mieszko Połczyn Zdrój 3:2



(GRYFICE) Jeszcze raz, na szczęście, potwierdziło się siatkarskie przysłowie, że „kto nie wygrywa meczu 3:0 przy prowadzeniu 2:0 ten przegrywa cały mecz 3:2” (18:25, 24:26, 25:14, 15:11).

stycznie i bardzo głośno dopingowali naszą reprezentację. Było głośno, było radośnie, jest zwycięstwo! Drużyna Gryf Arena Gryfice nadal jest niepokonana w lidze.

Po arcytrudnym i niezwykle zaciętym meczu gospodarze z Gryfic udowodnili, że nie na darmo nadano im przydomek „Waleczne Serca z Gryfic”. Po przegranych dwóch pierwszych setach gospodarze podnieśli się i wygrali cały mecz w tie breaku do 11.

Specjalne podziękowania należą się jednak kibicom, którzy tłumnie zasiadając na trybunach, entuzja-

Warto podkreślić doskonałą organizację oraz promocję zespołu, które powodują, że mieszkańcy Gryfic tłumnie kibicują drużynie podczas meczów. Nie ma drużyny w trzeciej lidze, która może liczyć na taki doping - twierdzi prezes klubu Przemysław Kowalewski - Gryficze czekały na taką drużynę od lat. Trudno nie zauważyć bilbordów z plakatami promującymi „Waleczne Serca z Gryfic”. Oby tak dalej. (9)



TECHNIKA OKIENNA
Selmont
 P.P.H.U. Mariusz Żurek Sp. z o.o.
 TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Historia w obiektywie (cz. 63, odc. 3)

Postać pierwszego polskiego burmistrza Gryfic

Dzięki staraniom jednego z miejscowych gospodarzy Ueckera, po okresie rocznej pracy w majątku, Tacher w raz z żoną przeszli do pracy w gospodarstwie. Znajdował się w nim barak, w którym mieszkali francuscy jeńcy. Warunki pracy znacznie się tu poprawiły, ludzie byli tam traktowani jak ludzie, a nie zwierzęta.

Dzień w gospodarstwie rozpoczął się o piątej rano, a kończył o 23. W Grünhoffie (Zwanowie) Tacher poznał Franciszka Franka, który był przywódcą grupy Polaków, która pracowała 25 km od miejscowości Geiglitz, w dużym tartaku na skraju wielkich lasów. Przyjaźń Tachera z Franciszkiem trwała do końca wojny. Korespondowali ze sobą, umawiali swoje spotkania. Najczęściej Franciszek przyjeżdżał do Łosośnicy, a następnie do Natelfitz (Natolewic), dokąd Tacherowie zimą 1943 roku zostali przeniesieni. Przeniesienie było wynikiem rodzącej się konieczności zatrudnienia Polaków na coraz bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeregi armii niemieckiej topniały jak lód. Miejsce Tachera było w mleczarni - „Genossenschafts-Molkerei Natelfitz” (Spółdzielnia Mleczarska w Natolewicach).

Praca w mleczarni była wyczerpująca, ale przez półtora roku Tacher przeszedł z żoną przez wszystkie stanowiska cyklu produkcyjnego, do najbardziej odpowiedzialnej produkcji masła włącznie. Szefem był „parteigenosse” (tytuł członków partii hitlerowskiej) Bonnewal, stary praktyk, człowiek inteligentny, oddany swojej partii, ale przy tym bardzo ludzki i wyrozumiały. Tacher miał z żoną osobny pokój na drugim piętrze, z rozległym widokiem przed oknami. Często mógł obserwować walki powietrzne lotnictwa alianckiego z niemiecką „Luftwaffe”, masowe nocne naloty na Szczecin. Bywało że całe części nieba iskrzyły się od kolorowych choiniek i wiszących rakiet świetlnych nad bombardowanym miastem. Mimo dokuczliwego mrozu wielu trwało w oknach, by obserwować grozę umierającego miasta. Następnego dnia po wielkim nalocie każda wieś była widowiskiem tragicznych scen tysięcy ludzi, którzy w największej panice, często w białym zdołali uciec z miasta. Tu u różnych krewnych i znajomych znajdowali schronienie i opowiadali o swoich strasznych przeżyciach.

Kłęska Niemiec była nieuchron-



1960 mostek kapitański

na i coraz bliższa, mimo to Franciszek Franek wciąż był częstym gościem w Natelfitz. Franek z przebiegłością wielkiego polityka prowadził granicę Polski po linii rzeki Odry. Tacher dwukrotnie odwiedził razem z żoną Geiglitz, gdzie wybierali się do Franka, na pożyczonych od Niemców rowerach bez znaczka „P”, żeby nie być rozpoznany przez Niemców, bo wiadomo, że Polakom nie wolno było nawet jeździć rowerami.

Grupa Polaków w Geiglitz miała swoisty charakter. Byli bardzo życzliwi, potrafili umilić sobie czas po pracy własną muzyką, prowadzili własną kuchnię, posiadali własne instrumenty muzyczne. Franek, jak pisał Tacher, był ojcem, opiekunem i nad wszystko cenionym kolegą, ponieważ odwiedziny Tachera były dla niego wielkim świętem.

Front był już pod Białostokiem. Niemcy budzili strach w ludziach, samym prawdopodobieństwem zemsty, po nieuchronnych momentach katastrofy Niemiec. Atmosfera stawała się coraz bardziej trudna. Wybuch Powstania Warszawskiego wywołał szczególny odruch nie-



HOTEL BISMARCK
OBECNIE ZŁOTYRÓG

nawisici u niektórych Niemców. Tacher przy kolacji usłyszał: „Haben Sie gehört? Die polen in Warschau sind rebellish geworden” (Czy Pan słyszał? Polacy zrobili powstanie w Warszawie!). Zmieszany Tacher musiał przemilczeć fakt, iż wiedział o tym już rano, od Polaków przywożących mleko do mleczarni. Niektórzy z robotników wiedzieli, że Tacher pochodzi z Torunia, więc próbując mu pochlebić przekazywali po cichu wiadomości: „Die Russen sind schon in Thorn!” (Rosjanie są już w Toruniu!). Co należało robić w takiej chwili? Co najwyżej udawać zdziwienie i niewiarę. Nigdy nie było wiadomo, „czy ludzie ci, nam bliżej nieznan, byli szczerzy, czy też mogło to być próbą wysondowania naszych uczuć. Każdy dzień przynosił coś nowego”. Komunikaty frontowe stawały się coraz ciekawsze. Zaczęto zaciągać ludzi do „Volkssturmu”. Poszło wielu starych gospodarzy. Niektórych Polaków zabrano do kopania rowów na „Wale Pomorskim”. Takie polecenie wyjazdu otrzymała również żona Tachera.

Cdn.



GIMNAZJUM NR 1